

Kochany Leszku - żebym nie zapomniał: czy Ty masz W Sorbonie i gdzie indziej Boya? Tam jest jego felieton Różyczka Tym imieniem nazywana była przez przyjaciół Rosa Bailly . Jeśli masz, może zechcesz dać go do przepisania (bo książek nie pożyczasz) - a to przyda się do zbierania pieniędzy. Napisz. Ściskam mocno. K.